Nr. 8.

HODOWCA DROBIU

Rok I.



Wychodzi raz na miesiąc w objętości 1 arkusza.
Prenumerata wraz z przesyłką wynosi:
W Państwie Austryackiem: rocznie 6 koron, półrocznie 3 kor.
W Rossyi: rocznie 3 rs., półrocznie 1 rs. 50 kp
W W. Ks. Poznańskiem i w Niemczech: rocznie 6 marek, półrocznie 3 marki.
W innych krajach: rocz. 8 franków półrocz. 4 franki.
Członkowie Towarzystwa otrzymują czasopismo bezpłatnie.

Redakcya „HODOWCY DROBIU" we Lwowie ul. Kochanowskiego l. 33.
Należytość przesyłać najdogodniej za przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „HODOWCY DROBIU" we Lwowie, ul. **Janowska l. 12.**
Inseraty zamieszcza się za opłatą wedle umowy.
Rękopisy zwraca się tylko na wyraźne żądanie.
Numer jeden kosztuje w miejscu **50** h.

CZASOPISMO POŚWIĘCONE HODOWLI, ZAPOBIEGANIU I LECZENIU CHORÓB DROBIU, GOŁĘBI, PTACTWA OZDOBNEGO I SPIEWAJĄCEGO, KRÓLIKÓW I INNYCH MNIEJSZYCH ZWIERZĄT DOMOWYCH.

ORGAN KRAJOWEGO TOWARZYSTWA CHOWU DROBIU, GOŁĘBI I KRÓLIKÓW,
pod redakcyą Prof. Dr. J. SZPILMANA.

Lwów, dnia 1. Sierpnia 1900 r.

Pierwsza wystawa
drobiu, gołębi, innego ptactwa i królików

urządzona przez
krajowe Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików
we Lwowie
w czasie od 2. do 4. Czerwca 1900.
(Dokończenie).

Nagrody rozdano następujące:

Dyplomy honorowe krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.
Srebrne medale c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Bronzowe medale c. k. Ministerstwa rolnictwa.
Listy pochwalne c k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.
Listy pochwalne krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.
Nagrody pieniężne król. stoł. miasta Lwowa.

Dyplomem honorowym odznaczeni zostali:

Księżna Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy za długoletnią gorliwą i skuteczną pracę na polu hodowli drobiu i królików a w szczególności za czarne Langshan z obrośniętemi nogami, Dorkingi srebrzysto-szyjne, gęsi emdeńskie i belgijskie króliki kłapouchy.

Dziadoń Karol ze Lwowa, za siwki krakowskie.

Władysław Karol Doliwa Falkowski ze Zboisk w uznaniu zasług na polu literackiem i długoletniej wytrwałej i skutecznej działalności na polu hodowli drobiu i królików (a specyalnie za polskie kury niebieskie).

Franz Jan ze Lwowa, za wzorowy chów gołębi rasowych i pocztowych.

Fattinger z Wiednia za sztuczne karmy dla drobiu.

Hetperowa Anna z Babule, za staranny chów kur Houdan i czarnych Kochinchin, jasnych Brama.

Prof. Kowalewski Mieczysław z Dublan za zbior pasożytów drobiu, oraz za studya i prace helmintologiczne.

Krzyżanowski Antoni ze Lwowa za kolekcyę gołębi.

Muzeum imienia Dzieduszyckich we Lwowie za współudział w wystawie.

Podivin Helena z Leszczowatego, za długoletnią i skuteczną działalność na polu hodowli drobiu a w szczególności za polskie zielonóżki, jastrzębiate i białe Plymouth-Rocks, ciemne Bramaputra, żółte Kochinchiny, indyki amerykańskie, kaczki Aylesbury i Rouen i króliki angielskie i lotaryńskie, koszyki do przesyłki jaj.

Prof. Dr. Józef Szpilman, rektor c. k. Akademii weterynaryi we Lwowie w uznaniu zasług położonych około rozwoju Towarzystwa i wydawnictwa „Hodowcy drobiu".

I. gal. Towarzystwo chowu drobiu i królików w Jarosławiu w uznaniu dotychczasowej wydatnej działalności na polu hodowli drobiu i królików, a w szczególności za popieranie chowu kur polskich i Minorek.

Kazimierz Wiktor z Zarszyna za staranny chów drobiu.

Medale srebrne c. k. Ministerstwa rolnictwa:

Bleicher Herman z Hruszatyc za gęsi emdeńskie.

Domiczek Oskar Wiktor ze Stanisławowe za rysie polskie.

Lewicki Emil nauczyciel ze Lwowa, za kury Plymouth-Rocks.

Władysław Karol Doliwa Falkowski ze Zboisk za kury bojujące, żółte Plymouth Rocks, kaczki Peking i króliki flandryjskie i Blak and tan.

Timoftiewicz Ludwik, c. k weter. kraj. ze Lwowa, za kury włoskie, kuropatwiaki i hamburskie.

Medale bronzowe c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Księżna Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy za kaczki Labrador szmaragdowe.

Dobrzański Karol ze Lwowa, za króliki srebrzyste.

Dydyńska Ludwika ze Lwowa, za kury Plymouth-Rocks jastrzębiate.

Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za kury staropolskie brunatne i króliki barany lotaryńskie.

Dr. Obfidowicz Bronisław, c. k. lekarz pułkowy z Jarosławia za olbrzymie polskie gołębie i rysie czerwone.

Listy pochwalne c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Bleicher Herman z Hruszatyc, za kury czarne Langshan

Falkowski Władysław Karol Doliwa ze Zboisk za żółte kury Plymouth-Rocks.

Golba Jan z Wiązownicy za kury włoskie czarne.

Gondek Franciszek z Czerwonej Woli za Dorkingi srebrno-szyjne.

Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za kury polskie zielononóżki czerwone.

Lilien Ernest Leon ze Lwowa, za gęsi chersońskie.

Misiakiewicz Leon ze Lwowa, za króliki barany lotaryńskie.

Maysenhälter Jan ze Lwowa, za kolekcyę gołębi.

Przylibski Adam ze Lwowa, za kolekcyę gołębi.

Żelaszkiewicz Bronisław za kolekcyę gołębi.

Listy pochwalne krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

Dr. Bałłaban Teodor ze Lwowa za kury (koguta) Langshan.

Czuchnowski Tomasz z Siemianówki, za białe mewki chińskie.

Dietzius Adolfowa z Jarosławia za kury włoskie białe

Garnowski Jan ze Lwowa, za gołębie pląsacze, srebrzyste czubate.

Gondek Franciszek z Czerwonej Woli za kaczki Peking.

Gojawiczyński Antoni ze Lwowa, za turkoty.

Hetperowa Anna z Babule, za Millefleur jasne, Langshan czarne i paduańskie jasnożółte, za kapucyny, bażanty i kanarki harcyńskie.

Jamka Rudolf, nauczyciel w Soli przy Żywcu, za rysie polskie, czarn. łusk. z czarn. lotami i niebiesko-łusk. z białymi lotami.

Jankowski Mieczysław Maksymilian ze Lwowa, za kolekcyę nasion i karm dla drobiu.

Kiełbusiewicz Mieczysław, stolarz ze Lwowa, za klatki wystawowe.

Kozłowski Władysław ze Lwowa, za kury liliputy pigmejskie maści kuropatwiej.

Krupka Stanisław ze Lwowa, za papużki zielone własnego chowu.

Książkiewicz Feliks ze Lwowa, za sprzęty i narzędzia używane w hodowli drobiu i ptactwa śpiewającego, klatki, pijadełka, wanienki i kabinki do kąpieli, naczyńka automatyczne na pokarm, oraz za wyrób lodowni pokojowych.

Lewicki Emil, nauczyciel ze Lwowa, za bantamy złote i gołębie pawiaki.

Lewicki Kazimierz ze Lwowa, za sprzęty i narzędzia do hodowli ptactwa ozdobnego i za karm mięsny dla złotych rybek.

Łożański Teofil ze Lwowa, za pląsacze wiedeńskie i wzorową klatkę na kanarki.

Maziarek Tomasz z Pawłosiowa, za pantarki.

Michel Rajmund ze Lwowa, za hodowlę kanarków harcyńskich.

Dr. Obfidowicz Bronisław, lekarz pułkowy z Jarosławia, za gołębnik.

Sikora Zofia z Dublan, za kury Plymouth-Rocks jastrzębiate.

Szuchewiczowa H. ze Lwowa, za chów bantamów i liliputów.

Jermakow Anna Timoftiewiczowa, za kury hamburskie karłowate.

Wolski Eustachy z Hawłowic, za kury włoskie kuropatwiaki.

Nagrody pieniężne miasta Lwowa po 10 koron w złocie.

Golba Jan z Wiązownicy, za kury włoskie czarne.

Gołąb z Piwody, za gęsi krajowe skrzyżowane z emdeńskimi.

Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za czerwonego koguta zielononóżkę i za króliki barany francuskie po 10 k. (2 nagrody).

Harasym Jędrzej ze Lwowa, za chów królików.

Maziarek Tomasz z Pawłosiowa, za rysie.

Jamka Rudolf, nauczyciel ze Soli, za rysie.

Jarosiewicz Mieczysław z Jarosławia, za czarne Minorki.

Rozlepiło Adam z Wierzbna, za kury polskie zielononóżki.

Wysocki Sebastyan z Piwody, za gęsi krajow skrzyżowane z emdeńskiemi.

Dla łatwiejszego zoryentowania się podajemy wykaz nagród w poszczególnych grupach wystawowych i tak:

I. W dziale kur odznaczeni zostali:

a) Dyplomem honorowym krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. Ks. Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy za Langshan czarne z obrośniętemi nogami i za Dorkingi srebrzysto szyjne.
2. Władysław Karol Doliwa Falkowski ze Zboisk, za polskie kury niebieskie.
3. Hetperowa Anna z Babule, za kury Houdan i czarne Kochinchiny.
4. Podivin Helena z Leszczowatego, za polskie kury zielononóżki, Plymouth-Rocks jastrzębiate i białe, ciemne Bramaputra i żółte Kochinchiny.
5. I. gal. Tow. chowu drobiu i królików w Jarosławiu, za polskie kury zielono- i żółtonóżki i Minorki.
6. Kazimierz Wiktor z Zarszyna, za kury Plymouth-Rocks.

b) Medalem srebrnym c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Lewicki Emil, nauczyciel ze Lwowa, za kury Plymouth Rocks.
2. Władysław Karol Doliwa Falkowski ze Zboisk, za kury bojujące i żółte Plymouth-Rocks.
3. Timoftiewicz Ludwik, c. k. weter. krajowy, za kury hamburskie i włoskie kuropatwiaki.

c) Medal bronzowy c. k. Ministerstwa rolnictwa otrzymali:

1. Dydyńska Ludwika, za Plymouth-Rocks jastrzębiate.
2. Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za staropolskie kury brunatne.

d) Listy pochwalne c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

1. Bleicher Hermann z Hruszatyc za Langshan czarne.
2. Władysław Karol Doliwa Falkowski ze Zboisk, za żółte Plymouths-Rocks.

3. Golba Jan, za kury włoskie czarne.
4. Gondek Franciszek z Czerwonej Woli, za Dorkingi srebrno-szyjne.
5. Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za kury polskie zielononóżki czerwone.

e) Listy pochwalne krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. Dr. Bałłaban Teodor ze Lwowa, za kury (koguta) Langshan.
2. Dietzius Adolfowa z Jarosławia za kury włoskie białe.
3. Hetperowa Anna z Babule za Bramy jasne i kury paduańskie jasno żółte.
4. Kozłowski Władysław ze Lwowa, za kury liliputy pigmejskie maści kuropatwiej.
5. Lewicki Emil, nauczyciel ze Lwowa, za Bantamy złote.
6. Sikora Zofia z Dublan, za kury Plymouths-Rocks jastrzębiate.
7. H. Szuchiewiczowa ze Lwowa, za chów Bantamów i liliputów.
8. Anna Jermaków Timoftiewiczowa, za hamburskie kury karłowate.
9. Wolski Eustachy z Hawłowiec, za włoskie kury kuropatwiaki.

f) Nagrody pieniężne miasta Lwowa po 10 koron w złocie.

1. Golba Jan z Wiązownicy, za włoskie kury czarne.
2. Gwóźdź Błażej z Kidałowic za koguta zielononóżkę czerwonego.
3. Jarosiewicz Miecz. z Jarosławia, za czarne Minorki.
4. Rozlepiło Adam z Wierzbna za polskie kury zielononóżki.

II. W dziale kaczek odznaczeni:

a) Dyplomem honorowym.

1. Helena Podivin z Leszczowatego za kaczki Aylsbury i Rouen.

b) Medalem srebrnym c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Władysław Karol Doliwa Falkowski ze Zboisk, za kaczki Peking.

c) Medalem bronzowym c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Ks. Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy za kaczki Labrador szmaragdowe.

d) List pochwalny krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. Księżna Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy za kaczki Peking.
2. Gondek Franciszek z Czerwonej Woli za kaczki Peking.

III. Za gęsi odznaczeni:

a) Dyplomem honorowym.

1. Księżna Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy za gęsi emdeńskie.

b) Medalem srebrnym c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Bleicher Hermann z Hruszatyc, za gęsi emdeńskie.

c) List pochwalny c. k. galic. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

1. Lilien Ernest ze Lwowa, za gęsi chersońskie.

d) Nagrody pieniężne miasta Lwowa otrzymali.

1. Gołąb Jan z Piwody, za gęsi krajowe skrzyżowane z emdeńskiemi.
2. Wysocki Sebastyan z Piwody, za gęsi krajowe skrzyżowane z emdeńskiemi.

IV. Za indyki otrzymała:

a) Dyplom honorowy.

1. Helena Podivin z Leszczowatego, za indyki Mamuty dzikie szklące (amerykańskie).

V. Za pantarki, ptactwo ozdobne i śpiewające.

a) List pochwalny krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. Tomasz Maziarek z Pawłosiowa, za pantarki.
2. Hetperowa Anna z Babule za bażanty i kanarki harcyńskie.
3. Krupka Stanisław ze Lwowa, za papużki.
Michel Rajmund ze Lwowa, za kanarki.

VI. Za gołębie.

a) Dyplom honorowy otrzymali:

1. Dziadoń Karol ze Lwowa, za siwki krakowskie.
2. Franz Jan ze Lwowa, za chów gołębi rasowych i pocztowych.

b) Medal srebrny c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Domiczek Oskar Wiktor ze Stanisławowa, za rysie polskie.

c) Medal bronzowy c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Dr. Obfidowicz Bronisław, c. k. lekarz pułkowy, z Jarosławia, za olbrzymie polskie gołębie i rysie czerwone.

d) Listy pochwalne c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

1. Maysenhälter Jan ze Lwowa, za kolekcyę gołębi.
2. Przylibski Adam ze Lwowa, za kolekcyę gołębi.
3. Żelaszkiewicz Bronisław ze Lwowa, za kolekcyę gołębi.

e) Listy pochwalne kraj. Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików we Lwowie.

1. Czuchnowski Tomasz z Siemianówki, za białe mewki chińskie.
2. Czarnowski Jan ze Lwowa, za gołębie pląsacze, srebrzyste, czubate.
3. Gojawiczyński Antoni ze Lwowa, za turkoty.
4. Hetperowa Anna z Babule za kapucyny.
5. Jamka Rudolf, nauczyciel ze Soli, za rysie polskie czarno-łuskowane z czarnymi lotami i niebiesko-łuskowane z białymi lotami.
6. Lewicki Emil ze Lwowa, za gołębie pawiaki.

VII. Za króliki.

a) Dyplom honorowy otrzymali:

1. Ks. Jerzowa Czartoryska z Wiązownicy, za długoletnie gorliwe zajmowanie się chowem królików, a w szczególności za belgijskie króliki kłapouchy.
2. Władysław Karol Doliwa Falkowski, za zasługi około chowu królików.
3. Helena Podivin, za króliki angielskie i lotaryńskie.
4. I. gal. Tow. chowu drobiu i królików w Jarosławiu, za gorliwe popieranie chowu królików.

b) Medal srebrny c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Władysław Karol Doliwa Falkowski, za króliki flandryjskie i Black and tan.

c) Medal bronzowy c. k. Ministerstwa rolnictwa.

1. Dobrzański Karol ze Lwowa, za króliki srebrzyste i futerka z tychże.
2. Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za króliki lotaryńskie.

d) List pochwalny c. k. Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

1. Misiakiewicz Leon ze Lwowa za króliki barany lotaryńskie.

c) Nagrodę pieniężną miasta Lwowa.

1. Gwóźdź Błażej z Kidałowic, za króliki barany lotaryńskie.
2. Harasym Jędrzej ze Lwowa, za króliki.

Hors concours zgłosili wprawdzie: I. gal. Tow. chowu drobiu w Jarosławiu, Podivin Helena z Leszczowatego i Ernest Lilien ze Lwowa, to jednak Komitet jurorów ze względu na zasługi I. gal. Tow. chowu drobiu w Jarosławiu koło chowu drobiu i królików, — jakoteż na znakomitą działalność pani Heleny Podivin na polu chowu drobiu uznał za stosowne przyznać im najwyższe nagrody, dyplomy honorowe, jakoteż odznaczyć pana Ernesta Liliena.

Nadto przyznano dyplomy honorowe jak wyżej wspomniano Muzeum im. Dzieduszyckich we Lwowie za wystawienie szkodników i protoplastów drobiu, prof. Drowi Kowalewskiemu Mieczysławowi z Dublan, który gorliwie zajmuje się studyami helmintologicznemi, za wystawienie pasożytów drobiu, Fattingerowi z Wiednia za sztuczne karmy, nadto listy pochwalne krajowego Towarzystwa chowu drobiu i t. d. we Lwowie przyznano:

1. Jankowskiemu Mieczysławowi Maksymilianowi ze Lwowa za kolekcyę nasion i karm dla drobiu.
2. Kiełbusiewiczowi Mieczysławowi, stolarzowi ze Lwowa za wyrób klatek wystawowych.
3. Książkiewiczowi Feliksowi ze Lwowa, za sprzęty i narzędzia, używane w hodowli drobiu i ptactwa śpiewającego (klatki, pijadełka, wanienki do kąpieli a w szczególności za naczynka automatyczne na pokarm) i za lodownie pokojowe.
4. Lewickiemu Kazimierzowi ze Lwowa za sprzęty i narzędzia do hodowli ptactwa ozdobnego i za karm mięsny dla złotych rybek.
5. Łożańskiemu Teofilowi ze Lwowa, za wzorową klatkę na kanarki.
6. Drowi Obfidowiczowi Bronisławowi, lekarzowi pułkowemu z Jarosławia, za gołębnik.



Hodowla królików

napisał

Władysław Karol Falkowski.

I. Rasy i odmiany królików.

Przedruk wzbroniony, choćby w skróceniu.

(Ciąg dalszy).

VII. Królik normandzki *(das Normandie-Kaninchen, Half-lops)* także tylko królikiem francuskim *„Lapin ordinaire“* nazwany powstał w Normandyi t. j. w północnej Francyi, przez wieloletnią, umiejętną hodowlę i przez krzyżowanie barana francuskiego z królikiem hodowanym w królikarniach *(Lapin de garenne)*. Kształtem i budową przypomina królika barana francuskiego, różni się ale od niego trzymaniem uszu, które żadne zwierze na ziemi tak nie nosi jak ten królik, mianowicie w ruchu trzyma zawsze jedno ucho pionowo do góry, zwykle prawe, a drugie pionowo na dół. Osobliwsze to noszenie uszu jest zajmującem zjawiskiem dla tych, którzy nie widzieli i nie przyzwyczaili się patrzyć na takiego królika. To podnoszenie jednego ucha do góry jest charakterystyczną cechą normandczyków, która jest dziedziczną u czysto rasowych rozpłodników.

Królik normandzki waży 4—6 kg. ma sierść różnej maści jak zajęczej z rdzawym karkiem, bułanej, brunatnej, rzadziej czarnej, sinej lub białej i pstrokatej.



Fig. 9. Królik z Normandyi.

Znakomite własności tej rasy jak: wytrzymałość na zmiany powietrza, płodność, niewybredność w jedzeniu, i nadzwyczajna pożyteczność sprawiły, że rasę tę we Francyi bardzo rozpowszechniono jako rasę gospodarską. Tę jako też następującą lotaryńską rasę mogę śmiało jak najlepiej polecić amatorom i hodowcom królików, bo samice są bardzo płodne, łagodne, doskonale karmią młode (bez mamek), mięso dają bardzo soczyste i smaczne jakoteż i dużą skórkę przydatną czy to na futerka czy to na trzewiki, rękawiczki i t. p.

VIII. Królik olbrzymi lotaryński *(das Lotharingen-Riesen Kaninchen* [1]*)* powstał w Lotaryngii przed 20 latami z krzyżowania króliczki *„Lapin de garenne“* z królikiem baranem francuskim i olbrzymem francuskim. Celem tego krzyżowania było wyzyskać odporność matki na wszelkie zmiany powietrza, jej płodność i nie przebieranie w pokarmach, silną krępą budowę barana francuskiego, jako też przenieść długą, wysoką i smukłą budowę olbrzyma flandryjskiego na potomstwo. Starano się więc powiększyć w ogóle objętość ciała i wagę, nie zważając na to, czy potomstwo będzie trzymać uszy do góry, czy na dół i jakiej będzie maści — chodziło bowiem tylko o zwierze pożyteczne, które by było duże, prędko rosło, łatwo dało się tuczyć, nie wybredne w żywieniu się, odporne na zmiany klimatu i w końcu bardzo płodne. Wytknięty cel zupełnie osiągnięto w samej rzeczy, bo po dziesiątkach lat starannej i umiejętnej hodowli uzyskano w króliku olbrzymim lotaryńskim wszystkie powyższe dziedziczne zalety, które czynią go nader cennym w hodowli królików rzezalnych. Budową i kształtem jest podobnym do królika normandzkiego, uszy nosi rozmaicie i tak: jak normandzki (więcej krwi flandryjskiej), jak baran francuski (więcej krwi tegoż), rzadziej oba do góry (wiele krwi flandryjskiej), najczęściej ale niekształtnie na bok i na dół. Maści jest rozmaitej — jedno dwu i pstrokatej — rzadko niebieskiej. — Waga wynosi 4—6 kg. rzadko ale 7 kg. Samice rodzą zwykle 8—10 młodych i są bardzo troskliwemi i dobremi matkami. Niemieccy hodowcy nie przyznają rasowości ani

[1]) *Lapin de Lorraine (Lotharinge).*

królikom normandskim ani lotaryńskim — twierdząc: że są to tylko mieszańce dobre na pieczeń a nie rasowe. Twierdzenie takie jest bez podstawne i pochodzi li tylko z powodu niemieckiej zazdrości, że im nie udało się do tychczas utworzyć nowej niemieckiej rasy królików.

(C. d. n.).

Projekt do terminologii gołębi polskich

tak co do ujednostajenia samych nazw gołębi, jak i co do wyrażeń, określających ich upierzenie.

Napisał i podaje do publicznej dyskusyi i krytyki

Stanisław Łodzia Baranowski w Krakowie.

(Ciąg dalszy).

I. Terminologja gołębi zagranicznych.

Podaję ją w grubszych zarysach; na jakie grupy czy klasy gołębie dzielone bywają Ścisła przekracza rozmiary projektu, który, jeżeli zainteresuje naszych hodowców: amatorów gołębi, urzeczywistni się dla dobra ogółu i zbogacenia naszego języka przez dyskussyą, a następnie przez wydanie dokładne bądź przez Towarzystwo które nasze, bądź przez osobną odbitkę „Hodowcy drobiu“. Nadmieniam, że w niniejszej, pracy opuszczam przy każdej grupie barwy, dla uniknięcia zbytniej rozwlekłości. Podaję zaś zagraniczną terminologję dla wzoru, który ogólnie w Europie przyjętym został jako naukowy podział, a do którego my zastosować się powinniśmy. Nasze zaś gołębie w tych grupach pomieszczone być winny, a własności ich polskiego pochodzenia i nazw obowiązkiem naszym jest bronić.

Klasa	Nazwy niemieckie i angielskie.		Nazwy polskie.	
1.	Römer.		Rzymiany.	
	Runts.			
2.	Malthener.		Maltańczyki.	
	Maltese.			
3.	Hühnerschecke.		Węgrzyny (Kuraki).	
	Hungarien.			
4.	Florentiner.		Florentczyki.	
	Florentine.			
5.	Modeneser.		Modeńczyki.	
	The Triganica or.			
	Modena Pigeon.			
5.	Segler.		Seglery (żeglarze).	
	Swift			
6.	Strasser.		Strusie (strassery).	
	Strasser.			
7.	Bagdeten.		Bagdety.	
	Bagdad.			
a) „	deutsche Nüremberger	„	niem. norymbergskie.	
	Scanderoon.			
	or. Nürenberg B.			
b) „	französische.	„	francuskie.	
	French B.			
8.	Carrier.		Karyery.	
	Carrier.			
9.	Dragon.		Dragony.	
	Dragon.			
10.	Indianer.		Indiany.	
	Barbs.			
11.	Kröpfer.		Wolarze.	pospolita nazwa „Garłacz“ niewłaściwa, bo nie gardło lecz wól nadyma.
	Ponter.		Garłacze	
a) „	grosser engl. Ponter.	„	duży angiels.	
b) „	Zwerg englischer	„	karzeł angielski.	
	Pigmy Pointer.			
c) „	französische.	„	francuskie.	
	French Pointer.			
d) „	deutsch. federfüssig.	„	niemiecki pierzonóg.	
	Old german Poinr.			
e) „	deutsch glattfüssig.	„	niem. gładkonóg.	
	German Baldhead Pointer.			
f) „	Sächsischer oder	„	holenderski.	
	Holländer.			
	Dutsch cropper.			
g) „	Brunner.	„	brünner.	
	Brunn Pointer.			
12.				
13.	Perücken		Peruka	nazwy „Kapucyny“ „Amerykany“ bez sensu i podstawy.
	Jacobins.			
14.	Schmelkadener, Mohren		Szmalkadskie albo szmalkadeński	
	Köpfe.			
	Moor's Head.		murzynogłów.	
15.	Pfautauber.		Pawiki (pawiaki).	
16.	Mörchen.		Mewka.	
	Frilled Pigeons.			
a) „	deutsche.	„	niemiecka.	
	German Frilled Pigeons,			
b) „	englische	„	angielska.	
	Frilled Pigeons.			
c) „	italienische	„	włoska.	
	The italian Frilled Pigeons or Owls.			
d) „	egyptische.	„	egipska.	
	African Owls.			
e) „	chinesische.	„	chińska.	
	Wiskered Owl Pigeons.			
f) „	orientalische	„	oryentalna wschodnia.	
	türkisch		„ Blondinet.	
	Frilled Pigeon		„ Satinet.	
g) „	anatolische	„	„ Turbity.	
	Oriental Turbits.			
17.	Tümmler.		Bujające (pląsacze).	
	Tumbler.			

(C. d. n.).

Wiadomości ekonomiczne i statystyczne.

Korzystając z uprzejmości Prof. Dr. Stefana Pawlika pozwalamy sobie ogłosić z dzieła tegoż publikowanego w „*Wiadomościach statystycznych o stosunkach krajowych wydanych przez krajowe biuro statystyczne*“. Tom XVII. Zeszyt I. opracowanego starannie na podstawie ruchu towarowego na pocztach galicyjskich w r. 1895. Część II. i III. Lwów 1898 — dalszy ciąg artykułu dotyczący *drobiu*, który

rzuca światło na ważność wywozu drobiu dla kraju naszego pod względem ekonomicznym.

Jaja.

Z wywiezionych pocztą 15.609 klg. jaj, pozostaje w ruchu wewnętrznym 6.015 t. j. około 38%, do Austro-Węgier wychodzi 2.746 klg., t. z. 18%, po za granice monarchii 6.848 klg., czyli 44%. Przywóz z Austro-Węgier wynosi zaledwie 210 klg. Są to przeważnie jaja rozpłodowe.

W wywozie biorą największy udział powiaty na Podolu i Pokuciu (53·3%) zwłaszcza powiat: kołomyjski (Turka) 4.250 klg. i buczacki (Buczacz) 2.250 klg., następnie powiaty na Powiślu około 14%. W ruchu pocztowym wywozowym nie bierze żadnego udziału 25 powiatów i miasta Lwów i Kraków.

Dowóz z kraju skierowanym jest prawie wyłącznie do miast: Krakowa (1.213 klg.) i Lwowa (4.000 klg.).

Z cen stósowanych przy przesyłkach pocztowych nie można zupełnie wnioskować o cenach jaj w całym kraju; podobnież o cenach płaconych przez ajentów w różnych porach roku, jak wreszcie o cenach hurtownych. Brak cen w relacyach wskazuje (o czem są wzmianki), że jaja pocztą wysyłane nie stanowią tak dalece artykułu handlowego, często też idą tylko jako próbki lub przesyłki osób prywatnych do znajomych, krewnych i t. p. Najwyższe ceny są w okresie świąt Bożego Narodzenia do marca włącznie, i przed świętami Wielkiejnocy; najniższe zaś w miesiącach letnich, od czerwca do września. Za kopę jaj (60 sztuk) płaci się od 90 ct. aż do 2 zł. 40 ct. (maximum), zależnie od pory roku, wielkości jaj i od okolicy.

Właściwy ruch handlowy jajami odbywa się inną drogą, koszta transportu pocztą są dla tegoż artykułu nieproporcyonalnie wysokie, przyczem manipulacya przy wielkich wysyłkach za granicę byłaby zbyt uciążliwą. Handel w naszym kraju jest znakomicie zorganizowanym i w tym kierunku nie wiele by można zdziałać. Spoczywa on właściwie w rękach firm zagranicznych, utrzymujących magazyny*) w naszym kraju, jako swe filie, pod zarządem fachowych ludzi. Istnieją też w kraju stowarzyszenia żydowskie, których zadaniem jest skupywanie jaj i wysyłka za granicę. Nadto zakupuje jaja na targach i po wsiach cała armia ajentów, składających się z żydów, karczmarzy, właścicieli sklepików i greizlerni, którzy po umówionej cenie odstawiają towar do magazynów w Podgórzu, Tarnowie, Rzeszowie, Jarosławiu, Sanoku i t. d. Często bardzo jaja bywają w formie wymiany za inny towar n. p. sól, wódkę, naftę i t. p. odstępywane agentom, trafia się też nierzadko, iż jako procent lichwiarski bywają oddawane.

(C. d. n.).

KRONIKA.

* **Wystawa międzynarodowa** drobiu, gołębi, królików i kotów odbyła się w Wiedniu w czasie od 23. do 27. maja b. r. w salach kwiatowych Towarzystwa ogrodniczego. Wystawę tę urządziło I. austryacko-węgierskie Towarzystwo chowu drobiu w Wiedniu, które skombinowało wystawę kur, ptactwa wodnego, ozdobnego, gołębi z wystawą królików i kotów, do których dla uzupełnienia całości dołączono koty zybet, zebry-mangusty i leopardy z ogrodu zoologicznego w Thiergarten. Wystawiono do 300 stadek kur i innego wielkiego drobiu a do 200 par gołębi. Wzięli udział w tej wystawie znani hodowcy jak Izabella Pallisch (Brunn pod St. Pölten), Ludwik Mayer (Gross-Ebersdorf), baronowa Voith-Sterbetz (Wysocan), księcia Hohenlohego kurnik zarodowy w Slavencicach, Anna Keglevich (Wiener Neustadt), Irma Nagl (Grac), Joanna Tintara (Mödling), baronowa Moll (Villa Langarina), Antoni Burger (Peszt), Bela Stefanowicz (Koszyce), K. Towarek (Berno), i wielu innych pierwszorzędnych hodowców. — Również bogatą była wystawa kanarków, w ogóle ptaków śpiewających i ozdobnych (papużek itd.). Jakościowo wypadła także wystawa królików zadowalniająco, jakkolwiek co do ilości stosunkowo za mało nadesłano okazów, między któremi głównie figurował „olbrzymi wiedeński królik niebieski“. Główny interes zwiedzających zwracał się do kotów, których rozmaite rasy zastąpione były przez 80 egzemplarzy wystawionych przez 50 amatorów i amatorki. Oprócz okazów z ogrodu zoologicznego na uwagę zasługiwała kollekcya O. Franka wspaniałych kotów perskich i angora, których jedwabista sierść daje delikatne futerka. Piękne angory wystawił także pałac cesarski w Laksenburgu. Zresztą gros stanowiły koty domowe różnych kształtów, maści i wielkości; a między nimi jedna kotka, która jako troskliwa matka wykarmia podsunięte jej trzy króliczki, świetnie zresztą się rozwijające. Z wystawą tą połączona także była wystawa przemysłowa, wystawa sztuki zastosowanej i płodów literackich odnoszących się do chowu drobiu, gołębi, królików itp.

*) W roku 1895 było w Galicyi 62 magazynów (składów) jaj kurzych.

Wiadomości bieżące.

— **II. Walne Zgromadzenie** krajowego Towarzystwa chowu drobiu, gołębi i królików odbyło się dnia 16. lipca b. r. w sali „Lutni“ w obecności 27 członków. Posiedzenie zagaił przewodniczący prof. Dr. J. Szpilman i w dłuższej przemowie skreślił dotychczasową działalność Towarzystwa w myśl programu, jaki sobie wspólnie z Wydziałem zakreślił. Wydawanie czasopisma „Hodowcy drobiu“ od 1. stycznia b. r., urządzenie wystawy od 2. do 4. czerwca we Lwowie, która ogólne uznanie znalazła, założenie pierwszych kurników, oto wyniki półrocznej pracy. Towarzystwo cieszy się uznaniem władz autonomicznych i rządowych, otrzymało subwencyę od Świetnej Rady powiatowej we Lwowie w kwocie 100 koron, od Wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa 500 koron, i po 5 medali srebrnych i bronzowych dla wystawy, nadto od Świetnego Komitetu c. k. gal. Towarzystwa gospodarskiego zasiłek na wystawę w kwocie 100 koron i 10 listów pochwalnych. Majątek Towarzystwa, które zaczęło bez grosza, wynosi w klatkach 529 zł. 90 ct., w tablicach do hodowli 120 zł., w kurnikach 241 zł. 05 ct. tj. razem 890 zł. 95 ct. Podziękowawszy zgromadzonym za tak liczne zebranie się, zaprosił p. sekretarza A. Przylipskiego do odczytania sprawozdania, które osobno będzie ogłoszone. Po przyjęciu do wiadomości tego szczegółowo i bardzo starannie opracowanego sprawozdania wybrano z powodu nieobecności członków komisyi kontrolującej: pp. Kozłowskiego i Silbermana nowych członków, a mianowicie pp. B. Eulenfelda i St. Krupkę, którzy bezzwłocznie swoją czynność rozpoczęli; tymczasem odczytał p. wiceprezes E. Lewicki jako administrator „Hodowcy drobiu“ sprawozdanie z obrotu pieniężnego tegoż wydawnictwa, a p. weter. krajowy L. Timoftiewicz jako dyrektor wystawy podał do wiadomości wynik kasowy dochodów i rozchodów wystawy.

Co do wniosków, to p. St. Krupka wyraził życzenie, żeby zamknięcie rachunków drukować bodaj w krótkości na odwrotnej stronie zaproszenia, co jak przewodniczący wyjaśnił, tego roku z powodu wielkich wydatków drukarskich nie można było uczynić. Następnie p. Antoni Gojawiczyński wniósł, żeby w zaproszeniach nie było zastrzeżenia, iż wnioski członków mają być co najmniej na 14 dni zgłaszane, po krótkiej dyskusyi wniosek ten przyjęto jakoteż przekazano Wydziałowi wniosek p. Czuchnowskiego co do urządzania

co 3 miesięcy we Lwowie jarmarku na drób rasowy jakoteż wyrażone w piśmie p. Winc. Malawskiego z Babina życzenia co do ogłaszania warunków przyjęcia i notatek o działalności Towarzystwa w czasopismach nauczycielskich w „Szkole“, „Szkolnictwie“ i t. d. Ponieważ komisya kontrolująca w tak krótkim czasie nie mogła przeglądnąć wszystkich rachunków, przeto na wniosek p. St. Krupki poparty przez p. E. L. Liliena, który wyraził Prezydyum najszczersze uznanie i podziękowanie za wybitną i skuteczną działalność i w tak krótkim czasie osiągnięto świetne wyniki, co Zgromadzenie oklaskami potwierdziło, udzielono Wydziałowi warunkowo absolutoryum a następnie z powodu braku kompletu, jaki się okazał przy głosowaniu, zamknięto zebranie. Termin następnego Walnego Zgromadzenia będzie osobno ogłoszony.

— **Chów drobiu w Bośnii i Hercegowinie.** Rząd krajowy w Bośnii rozwinął godną naśladowania działalność we wszystkich kierunkach produkcyi rolniczej i chowu zwierząt i w wysokim stopniu podniósł stan ekonomiczny tego przez wieki zaniedbanego kraju. Dla polepszenia chowu drobiu służy rządowy zakład pod Priedor, który bezpłatnie rozdaje jaja i drób rasowy, co także inne stacye rolnicze czynią.

— **Wystawa drobiu w Opawie** otwartą zostanie 8. września i trwać będzie do 11. t. m. Na czele komitetu wystawowego stoi burmistrz dr. Emil Rochowański. Zgłoszenia posyłać należy pod adresem „Pierwszej austro-węgierskiej wystawy drobiu w Opawie“.

— **Nieudała sztuczka.** Na wystawie drobiu i królików w Aarau (Szwajcarya) dostał wystawca z Altstetten, tamtejszy policyant, pierwszą nagrodę za króliki. Niestety, jeszcze w czasie trwania wystawy jakoś w oczach zmieniały się pyszne króliki, zwolna blaknąc, aż nareszcie znikła z nich farba, sztucznie nałożona — a wraz z nią i pierwsza nagroda przebiegłego wystawcy.

Pytania i odpowiedzi.

J. C. w W.... Kogut do sekcyi nadesłany nadszedł w wysokim stopniu rozkładu, skutkiem czego badanie było mozolniejsze i więcej czasu zajęło. Na podstawie wyniku spostrzeżeń i badania bakteryologicznego orzeka się, że kogut padł na dyfteryę, i że ta sama choroba grasuje między innym drobiem. Co do zapobiegania radzi się sztuki świeżo nabyte dokładnie badać i w odosobnieniu przez kilka dni trzymać, nadto trzeba uważać na wszelkie objawy podejrzane jak wypływ z oczu, nosa, trudny oddech i t. d.; zdrowe od chorych należy oddzielać, kurniki czysto utrzymywać i od czasu do czasu desinfekcyonować je wodą 2—3% karbolową, albo 2—3% kreoliną, lub też innemi środkami desinfekcyjnemi (lysol, ług gorący), bielić podłogę i ściany wapnem zwykłem lub chlorowem, niszczyć padlinę (głęboko zakopywać) jakoteż palić mniejszej wartości sprzęty (miseczki drewniane, banty i t. d.).

Do pędzlowania w gardle używa się 1—2% kreoliny, albo glyceryny czystej lub z jodem. U nas głównie używa się glyceryny z jodem do pędzlowania naprzemian z płynem Richarda (na który przesłano receptę). Błonki, o ile łatwo schodzą, zdejmuje się szczypczykami. Jeżeli są zajęte drogi oddechowe (nos, krtań — na co wskazują duszność i oddech przez otwarty dziób), to robi się inhalacye dziegciowe. Przed klatką ustawia się naczynie z gorącą wodą, dodaje trochę dziegciu i przykrywa razem szczelnie płótnem i zmusza w ten sposób drób do wdychania par dziegciowych. W razie zajęcia przewodu pokarmowego (biegunka), daje się do wody siarkan (witryol) żelaza, albo garbnik (tannina) w stosunku 1—2 : 100, dużym sztukom 2—3 łyżki, mniejszym 1—2. Można te środki dla kur 0·5—1·0, dla gęsi i indyków 0·5—2·00 podawać zarobione w pigułkach z masłem i białym chlebem.

Pytanie. Proces wylęgania, zwłaszcza z jaj sprowadzanych często bywa tak interesujący, że pozwalam sobie przesłać Szanownej Redakcyi następujące szczegóły:

Da odświeżenia krwi zamówiłam jaja w znanem gospodarstwie Hr. Pl. w Ch. pod Warszawą. W połowie marca otrzymałam 10 jaj rasy kur Plymouth-Rocks, 10 Langshan i 7 paduanów. Jaja zawinięte były, każde z osobna, w bibułkę i papier i okręcone i spakowane w słomę czy watę drzewną, umieszczone w zwyczajnym koszyku. Przesyłka była w drodze koleją dobę, przy temperaturze 2° Reamura. Brak nasiadek, uniemożliwił na razie wylęganie, a nastąpiło to, dopiero po upływie dni piętnastu. W czasie odpowiednim, w dniu 20 i 21 wylęgania, kurczęta zaczęły się nakłuwać i ostatecznie wyszło 9 Plymouth-Rocks i 6 Langshanów. Z 7 jaj Paduanów (2 jaja kura zgniotła, jedno było bez zarodka) wykłuły się wszystkie, lecz były tak słabe, że o własnej sile, nie były w stanie uwolnić się ze skorupy. To też dwa tylko udało się ocalić, lecz i te w dni kilkanaście, choć zdawało się były wesołe i rzeźkie bez widocznej przyczyny, zmarniały. Interesującem dla mnie byłoby wiedzieć, gdzie tu leży przyczyna; czy to niedołęstwo przypisać delikatności całej tej rasy, czy też degeneracyi poszczególnej.

Przyp. Red. Uprasza się pp. specyalistów-hodowców o odpowiedź.

E. Zal.

Zagłębie Dąbrowskie (p. Będzin).

Wielmożna Pani E. Zaleska w Zagłębiu Dąbrowskiem. Katalog wystawowy osobno powtórnie wysyłamy. Odbiór przedpłaty 1 rs. potwierdza się.

DROBNE OGŁOSZENIA.

I. galic. Towarzystwo chowu drobiu, gołębi i królików w Jarosławiu ma zaraz do sprzedania: 7 trójek **kaczek** czystej rasy **Aylesbury** o śnieżysto-białem upierzeniu, cielisto-różowych dzióbach i pomarańczowych nogach, odznaczających się wczesną i pilną nieśliwością dużych jaj — a smacznem, do tuczenia najodpowiedniejszem mięsem — w cenie po 9 kor. za trójkę młodych trzymiesięcznych — znakomicie pod hodowanych.

2 trójki, 1 parę i 3 kogutki również trzymiesięcznych **kur kraj. zielononóżek, najwytrwalszej naszej rasy niezmiernie nieśliwej** — i o smacznem mięsie; o upierzeniu siemieniatem lub kuropatwiem, starannie wypielęgnowanych; w cenie po 2 kor. za sztukę. Rasa ta już na dwóch wystawach była premiowana. Ceny rozumieją się w miejscu bez opakowania.

Odpowiedzialny redaktor Prof. Dr. Józef Szpilman. Z Pierwszej Związkowej drukarni we Lwowie, ul. Lindego 4.